

Sygn. akt III AUa 150/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Białecka (spr.)
Sędziowie:	SSA Jolanta Hawryszko SSA Urszula Iwanowska
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 8 stycznia 2019 r. w Szczecinie

sprawy G. G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o prawo do renty socjalnej

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 9 stycznia 2018 r. sygn. akt VI U 842/17

- zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I oraz poprzedzającą go decyzję i przyznaje ubezpieczonej G. G. prawo do renty socjalnej na stałe, poczynając od dnia 1 stycznia 2017 roku,
- zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. na rzecz G. G. kwotę 30 (trzydzieści) złotych tytułem zwrotu opłaty od apelacji,
- przyznaje na rzecz radcy prawnego A. U. od Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Szczecinie kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) powiększoną o podatek od towarów i usług tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną ubezpieczonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Jolanta Hawryszko SSA Barbara Białecka SSA Urszula Iwanowska

Sygn. akt III AUa 150/18

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją z 26 kwietnia 2017 roku odmówił G. G. prawa do renty socjalnej, uzasadniając swoje rozstrzygnięcie treścią orzeczenia Komisji Lekarskiej ZUS z 6 kwietnia 2017 roku, stwierdzającego, że ubezpieczona nie jest osobą całkowicie niezdolną do pracy.

G. G. odwołała się od powyższej decyzji, domagając się przyznania prawa do renty socjalnej i twierdząc, że utraciła całkowicie zdolność do pracy w trakcie trwania studiów doktoranckich z uwagi na depresję, schorzenia kręgosłupa i schorzenia neurologiczne.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując argumentację wyrażoną w zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 9 stycznia 2018 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie (pkt I) oraz przyznał adwokat A. U. od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej ubezpieczonej z urzędu kwotę 110,70 zł (stu dziesięciu złotych i siedemdziesięciu groszy), w tym 20,70 zł (dwudziestu złotych i siedemdziesięciu groszy) tytułem podatku od towarów i usług (pkt II).

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

G. G. urodziła się (...), a więc 25 lat ukończyła z dniem (...) Po ukończeniu nauki w szkole średniej podjęła naukę w Medycznym Studium Zawodowym, które ukończyła w dniu 13 czerwca 1981 r.

Następnie odbywała studia magisterskie zaoczne na wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Wyższej Szkoły (...) w S.. Ukończyła je z wynikiem pozytywnym w dniu 25 lipca 1990 r.

Pracę zawodową G. G. po raz pierwszy podjęła 1 lipca 1981 r., kiedy to została zatrudniona w Zespole (...) w G., gdzie pracowała nieprzerwanie do 30 września 1993 r. W czasie tego zatrudnienia, w dniu 21 lipca 1992 r., urodziła córkę.

Następnie, w okresie od 1 sierpnia 1994 r. do 30 kwietnia 1998 r., G. G. była zatrudniona w spółce (...) Ltd jako technolog-kontrola jakości. W czasie tego zatrudnienia nie korzystała ze zwolnień lekarskich.

W późniejszych okresach G. G. podejmowała już tylko krótkotrwałe prace sezonowe; pomiędzy poszczególnymi okresami zatrudnienia występowały przy tym duże przerwy w świadczeniu pracy.

G. G. pochodzi z rodziny obciążonej chorobami psychicznymi; jej brat choruje na schizofrenię paranoidalną, na to schorzenie chorował też ojciec.

W roku 2010 G. G. podjęła po raz pierwszy leczenie psychiatryczne z rozpoznaniem nawracających zaburzeń depresyjnych. Po raz pierwszy była hospitalizowana na oddziale psychiatrycznym w okresie od stycznia do marca 2015 r., z rozpoznaniem zaburzeń schizoaaktywnych typu maniakalnego. Od czasu podjęcia leczenia psychiatrycznego jest w ciągłym, systematycznym leczeniu farmakologicznym, przy czym od roku 2015 jest to leczenie neuroleptykiem i stabilizatorem nastroju.

W roku 2016 była ponownie hospitalizowana na oddziale psychiatrycznym (w okresie od 27 sierpnia 2016 r. do 11 października 2016 r.) z rozpoznaniem zaburzeń afektywnych dwubiegunowych z epizodem hipomanii.

G. G. ubiegała się w ZUS o rentę z tytułu niezdolności do pracy. Wniosek w tej sprawie złożyła we wrześniu 2011 roku, jednak został on rozpoznany odmownie decyzją z 20 lutego 2012 r. z uwagi na fakt, że mimo stwierdzenia istnienia częściowej niezdolności ubezpieczonej do pracy istniejącej od 15 września 2011 r., ubezpieczona nie udowodniła wymaganego pięcioletniego okresu podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Następnie, w latach 2012, dwukrotnie w roku 2013 i dwukrotnie w roku 2015, G. G. składała w ZUS wnioski o rentę socjalną. Każdorazowo wnioski te były rozpoznawane poprzez wydawanie decyzji odmownych, gdyż organ rentowy

nie uznawał ubezpieczonej za osobę całkowicie niezdolną do pracy. Ubezpieczona nie odwoływała się od powyższych decyzji do sądu.

W dniu 25 stycznia 2017 r. G. G. po raz kolejny wystąpiła do ZUS O/S. z wnioskiem o ustalenie prawa do renty socjalnej. W związku z rozpatrywaniem tego wniosku zarówno lekarz orzecznik ZUS, jak i członkowie komisji lekarskiej ZUS uznali, że ubezpieczona nie jest całkowicie niezdolna do pracy. Po przeprowadzonym badaniu rozpoznali u niej chorobę afektywną dwubiegunową w remisji, przebyty w sierpniu 2016 roku epizod hipomaniakalny, zespół bólowy kręgosłupa szyjnego w przebiegu zmian zwyrodnieniowo-dyskopatycznych, nadciśnienie tętnicze i żylaki kończyn dolnych.

U G. G. istnieją podstawy do rozpoznania zaburzeń afektywnych dwubiegunowych, które od czasu podjęcia w roku 2010 leczenia psychiatrycznego czynią ją częściowo niezdolną do pracy, zaś od 3 stycznia 2015 r. (tj. od rozpoczęcia pierwszej hospitalizacji psychiatrycznej) - trwale całkowicie niezdolną do pracy. Ubezpieczona nie może wykonywać pracy na otwartym rynku pracy z uwagi na objawy zmienionego chorobowo nastroju, zaburzenia rytmów biologicznych i występowanie objawów wytwórczych jak przysłuchy, iluzje, omamy), nastawienie urojeniowe, ksobne. Jej leczenie nadal jest związane z przyjmowaniem wysokich dawek leków psychotropowych, które powodują zmniejszenie nasilenia objawów chorobowych. U ubezpieczonej występują jednak objawy depresyjne oraz deficyty poznawcze, świadczące o progresji deficytów organicznych i występowaniu cech zubożenia osobowości. Powyższe nie rokuję wyleczenia.

Brak jest jednak jakichkolwiek dowodów medycznych na to, aby naruszenie zdrowia psychicznego powodujące obecnie całkowitą niezdolność do pracy powstało przed ukończeniem 18 roku życia lub nauki w szkole.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał odwołanie za bezzasadne.

Na wstępie Sąd Okręgowy przytoczył treść przepisu art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 27 czerwca 2003 roku o rencie socjalnej (tekst jednolity: Dz. U. z 2013r., poz. 982 z późn. zm.) wskazując, że renta socjalna przysługuje osobie pełnoletniej całkowicie niezdolnej do pracy z powodu naruszenia sprawności organizmu, które powstało: 1) przed ukończeniem 18 roku życia, 2) w trakcie nauki w szkole lub w szkole wyższej – przed ukończeniem 25 roku życia, 3) w trakcie studiów doktoranckich lub aspirantury naukowej. Osobie, która spełnia powyższe warunki określone w ust. 1, przysługuje: 1) renta socjalna stała - jeżeli całkowita niezdolność do pracy jest trwała; 2) renta socjalna okresowa - jeżeli całkowita niezdolność do pracy jest okresowa (ust. 2).

Sąd Okręgowy nadto wyjaśnił, że pojęcie niezdolności do pracy zostało zdefiniowane w przepisie art. 12 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2015r., poz. 748 z późn. zm., dalej jako: ustawa rentowa), stosowanym w przypadku renty socjalnej odpowiednio, zgodnie z odesłaniem zawartym w przepisie art. 15 pkt 1 ustawy o rencie socjalnej. W myśl przepisu art. 12 ustawy rentowej, niezdolną do pracy w rozumieniu ustawy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu (ust.1), przy czym całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiegokolwiek pracy. Dodatkowo, Sąd Okręgowy zauważył, że zgodnie z uregulowaniem zawartym w przepisie art. 13 ustawy rentowej, przy ocenie stopnia i przewidywanego okresu niezdolności do pracy oraz rokowania co do odzyskania zdolności do pracy uwzględnia się: stopień naruszenia sprawności organizmu oraz możliwości przywrócenia niezbędnej sprawności w drodze leczenia i rehabilitacji, możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz celowość przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne.

Przystępując do wyjaśnienia motywów wydanego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał, że w niniejszej sprawie kluczowym dla jej rozstrzygnięcia było ustalenie, czy G. G. - osoba obecnie dorosła - była w dacie wydania zaskarżonej decyzji osobą całkowicie niezdolną do pracy, a jeśli tak - czy naruszenie sprawności jej organizmu powstało w okresie pobierania przez nią nauki w szkole przed ukończeniem 25 roku życia.

Ustalenia w przedmiocie stanu zdrowia G. G. i jej zdolności do pracy zostały poczynione przez Sąd Okręgowy w oparciu o analizę dokumentacji lekarskiej ubezpieczonej, jak również na podstawie przeprowadzonego przez Sąd dowodu z opinii biegłej sądowej lekarz psychiatry dr M. Ś.. Autentyczność dokumentów nie była przez strony kwestionowana i nie budziła wątpliwości Sądu I instancji. Sąd Okręgowy wskazał, że zostały one sporządzone w sposób zgodny z przepisami prawa, przez uprawnione do tego osoby, w ramach ich kompetencji oraz w sposób rzetelny, stąd też zostały uznane za wiarygodne. Za miarodajną uznał Sąd także opinię biegłej.

Sąd I instancji zaakcentował przy tym, że specyfika oceny dowodu z opinii biegłych wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd - który nie posiada wiadomości specjalnych - tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. Kryteria oceny tego dowodu stanowią również: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen (tak: wyrok Sądu Najwyższego z 15 listopada 2002 r. V CKN 1354/00). Mając to na uwadze Sąd I instancji wskazał, że opinia sporządzona w toku niniejszego postępowania została wydana przez biegłą - lekarza specjalistkę posiadającą wieloletnią praktykę zawodową i doświadczenie kliniczne, po uprzednio przeprowadzonym badaniu ubezpieczonej oraz wcześniejszej analizie treści dotyczącej jej dokumentacji lekarskiej. Zdaniem Sądu I instancji jest ona jasna i spójna, wnioski w niej zawarte logiczne i przekonująco uzasadnione, a rzetelność i fachowość dokonanych przez biegłą ustaleń nie budzi żadnych wątpliwości i pozwala na uznanie ich za w pełni wiarygodne. Sąd Okręgowy wskazał przy tym, że do opinii zostały przez organ rentowy zgłoszone zastrzeżenia, jednak Sąd uznał je za pozbawione podstaw. Z kolei odwołująca nie zakwestionowała miarodajności tej opinii.

Sąd Okręgowy zwrócił zatem uwagę, że z opinii wynika, a swoje stanowisko biegła szeroko i przekonująco umotywowała, że G. G. jest obecnie i była już w dacie składania wniosku osobą całkowicie niezdolną do pracy. Zdaniem Sądu I instancji powyższe nie mogło jednak stać się podstawą do zmiany zaskarżonej decyzji poprzez przyznanie G. G. prawa do renty socjalnej, skoro brak jest dowodów na to, by do naruszenia sprawności organizmu ubezpieczonej skutkującego obecnie całkowitą niezdolnością do pracy doszło już przed laty, a w szczególności przed zakończeniem pobierania przez nią nauki przed ukończeniem 25 roku życia. Zdaniem Sądu I instancji faktyczną datą graniczną była przy tym data ukończenia przez G. G. nauki w medycznym studium zawodowym, tj. 13 czerwca 1981 r. W ocenie Sądu Okręgowego późniejszy fakt odbywania przez nią studiów wyższych nie mógł mieć bowiem znaczenia, skoro studia te ukończyła w roku 1990, co oznacza, że musiała je rozpocząć w roku 1985, a więc już po ukończeniu 25 roku życia (brak jest dowodów, aby było inaczej).

Sąd Okręgowy zauważył przy tym, że w odwołaniu ubezpieczona powoływała się wprawdzie na odbywanie studiów doktoranckich, jednak nie przedłożyła żadnych dowodów, z których wynikałoby zarówno to, że studia takie w ogóle odbywała, jak i że miało to miejsce przed ukończeniem przez nią 25 roku życia.

Co za tym idzie, Sąd Okręgowy przyjął, że ubezpieczona w toku procesu musiała wykazać, że najpóźniej 13 czerwca 1981 r. występowały u niej objawy takiego „naruszenia sprawności jej organizmu”, które obecnie doprowadziły do jej całkowitej niezdolności do pracy.

Sąd I instancji zauważył zatem, że w aktach sprawy brak jest jednak na to jakichkolwiek dowodów. Także biegła psychiatra nie stwierdziła istnienia takiego związku, podając, że brak jest dowodów, by obecne schorzenie ubezpieczonej wiązać z jej stanem sprzed wielu lat. W tym zakresie Sąd I instancji uznał opinię biegłej za przekonującą, skoro z dokumentów znajdujących się w aktach ZUS wynika, że w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku ubezpieczona funkcjonowała prawidłowo - wykonywała pracę zawodową, w warunkach stabilizacji zatrudnienia, urodziła dziecko, a brak jest jakichkolwiek dowodów, by już w tym czasie leczyła się z powodu dolegliwości natury psychicznej. Leczenie psychiatryczne po raz pierwszy podjęła dopiero w roku 2010, a więc blisko dwadzieścia lat po istotnym w tym przypadku roku 1981. Co za tym idzie, w ocenie Sądu Okręgowego, mimo niewątpliwej niezdolności ubezpieczonej do pracy, brak było podstaw, by przyznać jej prawo do renty socjalnej.

Ponieważ ubezpieczona była reprezentowana w toku procesu przez ustanowionego dla niej z urzędu pełnomocnika, będącego adwokatem, w punkcie II wyroku zamieszczono rozstrzygnięcie o należnym mu wynagrodzeniu, które nie zostało przez nikogo uiszczone. Rozstrzygnięcie to oparto o normy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 1 w zw. z § 4 ust. 1 w zw. z § 15 ust. 2 obowiązującego w dacie wniesienia odwołania rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r., poz. 1714), ustalając wysokość należnej pełnomocnik sumy na kwotę 110,70 zł (w tym podatek VAT)

Ubezpieczona wniosła apelację od powyższego wyroku zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że ubezpieczona G. G. nie była osobą niezdolną do pracy w podczas nauki w medycznym studium zawodowym tj. do dnia 13 czerwca 1981 r., podczas gdy ubezpieczona wskazuje, że wówczas występowały u niej poważne objawy depresji oraz schorzenia neurologiczne i już wówczas nie była zdolna do pracy.

Wobec powyższego apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyznanie ubezpieczonej G. G. renty socjalnej, ewentualnie uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Jednocześnie wniosła o zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonej kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie w przypadku oddalenia apelacji, pełnomocnik ubezpieczonej z urzędu wniósł o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej ubezpieczonej z urzędu, oświadczając, że koszty te nie zostały uiszczone w całości ani w części.

W uzasadnieniu apelacji wskazano, że objawy depresji oraz schorzenia kręgosłupa i schorzenia neurologiczne występowały u ubezpieczonej już podczas pobierania nauki w szkole. Co więcej problemy natury psychicznej objawiły się u niej już w okresie wieku dziecięcego.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o jej oddalenie w całości

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Przy uwzględnieniu wyników uzupełniającego postępowania dowodowego, apelacja ubezpieczonej zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, że postępowanie apelacyjne, jakkolwiek jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednakże zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Oznacza to, że sąd odwoławczy ma pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. Merytoryczny charakter orzekania sądu II instancji polega na tym, że ma on obowiązek poczynić własne ustalenia i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego, a więc dokonać subsumcji. Z tego też względu sąd ten może, a jeżeli je dostrzeże - powinien, naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia prawa materialnego popełnione przez sąd I instancji i to niezależnie od tego, czy zostały one podniesione w apelacji, jeśli tylko mieszczą się w granicach zaskarżenia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 roku, III CKN 812/98, Lex nr 40504). Sąd II instancji orzeka nie tylko na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego przez sąd I instancji, ale także w postępowaniu apelacyjnym, dlatego też istnieje możliwość uzupełnienia postępowania dowodowego.

Sąd Apelacyjny, jako sąd merytoryczny dokonał ponownej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i w świetle zgłoszonych zarzutów apelacji uznał za konieczne dopuszczenie dowodu z uzupełniającej ustnej opinii biegłej sądowej lekarza psychiatry. Wynik przeprowadzonego uzupełniającego postępowania dowodowego nie pozostawił żadnych wątpliwości, iż ubezpieczona spełnia przesłanki do przyznania jej prawa do renty socjalnej.

Na podstawie poszerzonego materiału dowodowego Sąd Apelacyjny ustalił bowiem, że ubezpieczona jest osobą całkowicie trwale niezdolną do pracy (co nie było kwestionowane przez organ rentowy w toku postępowania

apelacyjnego) i niewątpliwie całkowita niezdolność ubezpieczonej do pracy pozostaje w związku z naruszeniem sprawności organizmu, które powstało u ubezpieczonej przed ukończeniem przez nią nauki w szkole.

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że zgodnie z przepisem art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 27 czerwca 2003 roku o rencie socjalnej (tj. z dnia 5 lipca 2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 1340), renta socjalna przysługuje osobie pełnoletniej całkowicie niezdolnej do pracy z powodu naruszenia sprawności organizmu, które powstało:

- 1) przed ukończeniem 18 roku życia,
- 2) w trakcie nauki w szkole lub w szkole wyższej – przed ukończeniem 25 roku życia,
- 3) w trakcie studiów doktoranckich lub aspirantury naukowej.

Dokonując oceny stanu zdrowia ubezpieczonej w kontekście spełniania przesłanek o których mowa w art. 4 ustawy o rencie socjalnej należało zatem mieć na uwadze, iż całkowita niezdolność do pracy, będąca przesłanką prawa do renty socjalnej, może powstać po upływie okresów wskazanych w art. 4 ust. 1 ustawy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 15 marca 2006 r., II UZP 4/06, OSNP 2006 nr 21-22, poz. 334, a także wydaną w poprzednim stanie prawnym uchwałę składu siedmiu sędziów NSA z 16 listopada 1998 r., OPS 12/98, ONSA 1999 nr 1, poz. 11). Dla nabycia prawa do renty socjalnej istotne jest wyłącznie to, aby przyczyna naruszenia sprawności organizmu osoby ubezpieczonej (choroba) - powodująca całkowitą niezdolność do pracy - powstała nie później niż w okresach wymienionych w art. 4 ust. 1 pkt 1-3 ustawy o rencie socjalnej.

Uznać więc należy, że norma prawna wynikająca z art. 4 ust. 1 ustawy o rencie socjalnej dotyczy zarówno sytuacji, gdy całkowita niezdolność do pracy powstała jednocześnie z naruszeniem sprawności organizmu, jak i sytuacji, gdy powstała w okresie późniejszym (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2011 r., I UK 6/11).

W okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy – jako że organ rentowy uznał, że brak jest podstaw do uznania ubezpieczonej za osobę całkowicie niezdolną do pracy - konieczne było zatem po pierwsze ustalenie, czy istnieją podstawy do uznania ubezpieczonej za osobę całkowicie niezdolną do pracy oraz po drugie czy ewentualna całkowita niezdolność ubezpieczonej do pracy pozostaje w związku z naruszeniem sprawności organizmu, które powstało przed ukończeniem przez ubezpieczoną nauki w Medycznym Studium Zawodowym, tj. przed dniem 13 czerwca 1981 r.

Ustalenie tej okoliczności wymagało wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c. w zakresie oceny etiologii schorzenia, momentu jego powstania, przebiegu procesu chorobowego, aktualnego stopnia nasilenia diagnozowanych schorzeń, ich wzajemnych powiązań i wpływu na możliwość świadczenia pracy zarobkowej, toteż Sąd I instancji prawidłowo przeprowadził dowód z opinii biegłej sądowej lekarza specjalisty z zakresu psychiatrii.

Sąd Apelacyjny zwrócił przy tym uwagę, że z opinii biegłej M. Ś. wydanej w toku postępowania przed Sądem I instancji wyroku wynikało, że ubezpieczona niewątpliwie jest aktualnie osobą całkowicie niezdolną do pracy z uwagi na zaburzenia zdrowia psychicznego. Z treści opinii wynikało przy tym, że powstanie u ubezpieczonej niezdolności do pracy biegła powiązała z podjęciem przez ubezpieczoną leczenia psychiatrycznego w 2010 r. Odnośnie związku tej niezdolności z ewentualnym wcześniejszym naruszeniem sprawności organizmu ubezpieczonej biegła ograniczyła się jedynie do ogólnikowego stwierdzenia, że „brak jest podstaw do stwierdzenia, że do naruszenia sprawności organizmu ubezpieczonej skutkującego obecnie istnieniem całkowitej niezdolności do pracy doszło przed dniem 14 czerwca 1981 roku”. Swoją ocenę w tym zakresie biegła uzasadniła jedynie brakiem dokumentacji lekarskiej dotyczącej leczenia ubezpieczonej z tego okresu.

Wskazać zatem należy, że dla prawidłowego zastosowania art. 4 ust. 1 ustawy o rencie socjalnej nie jest możliwe oparcie się wyłącznie na dacie ujawnienia się objawów zewnętrznych choroby i rozpoczęcia przez ubezpieczoną dokumentowanego leczenia. Przy wykładni art. 4 ust. 1 ustawy o rencie socjalnej nie ma bowiem znaczenia, kiedy ujawniły się ostre objawy choroby psychicznej, które wymagały interwencji lekarza, a istotne jest kiedy powstało naruszenie sprawności organizmu. W kontekście powyższego oraz faktu, że ubezpieczona w wywiadzie

przeprowadzonym dla celów sporządzenia opinii sądowo-psychiatrycznej wskazała, że w 15 roku życia podjęła próbę samobójczą, Sąd Apelacyjny powziął wątpliwości co do prawidłowości ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego w zakresie przyjętej daty powstania naruszenia sprawności organizmu ubezpieczonej powodującego aktualnie jej całkowitą niezdolność do pracy.

Stąd też Sąd Apelacyjny uwzględniając zarzut ubezpieczonej w zakresie niewyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy przez Sąd Okręgowy, postanowił uzupełnić postępowanie dowodowe i dopuścił dowód z uzupełniającej ustnej opinii biegłej psychiatry M. Ś. celem ostatecznego rozstrzygnięcia, czy możliwe jest, że rozpoznana u ubezpieczonej aktualnie choroba psychiczna w postaci zaburzeń afektywnych dwubiegunowych zaczęła rozwijać się u ubezpieczonej jeszcze przed ukończeniem przez ubezpieczoną nauki (przed 13 czerwca 1981 r.), a w 2010 roku uległy jedynie nasileniu symptomy istniejącego już u ubezpieczonej schorzenia psychiatrycznego, powodując podjęcie przez ubezpieczoną działań zmierzających do zdiagnozowania i leczenia choroby.

Biegła wysłuchana w toku rozprawy apelacyjnej w dniu 8 stycznia 2019 r. odnosząc się do tej kwestii wskazała, że dokonując oceny etiologii schorzenia, momentu jego powstania, przebiegu procesu chorobowego w postępowaniu przed Sądem I instancji nie uwzględniła specyfiki pojęcia „naruszenia sprawności organizmu”, o którym mowa w ustawie o prawie do renty socjalnej. Dokonywała bowiem tej oceny przy przyjęciu, że pojęcie „naruszenie sprawności organizmu” w rozumieniu art. 4 ustawy o rencie socjalnej jest tożsame z pojęciem niezdolności do pracy. Biegła wskazała zatem, że jej opinię wydaną w toku postępowania pierwszoinstancyjnego należy odczytywać tak, że w przypadku ubezpieczonej brak jest jedynie podstaw do przyjęcia, że była ona osobą niezdolną do pracy przed ukończeniem nauki w 1981 r. Odnośnie zaś występowania w tym okresie naruszenia sprawności organizmu (w rozumieniu jaki nadaje się temu pojęciu w przypadku prawa do renty socjalnej) biegła wskazała, że niewątpliwie takie naruszenie sprawności organizmu powodujące aktualnie całkowitą niezdolność ubezpieczonej do pracy istniało u ubezpieczonej przed ukończeniem przez ubezpieczoną nauki w 1981 roku. W tym zakresie biegła wskazała, że na występowanie tego naruszenia wskazuje w szczególności fakt podjęcia próby samobójczej w 15 roku życia. Biegła wskazała przy tym, że w przypadku zaburzeń psychicznych często ujawniają się one dopiero w przypadku wystąpienia tzw. „czynnika spustowego”, a wcześniej przebiegają bezobjawowo. Dodatkowo w zakresie oceny etiologii schorzenia biegła zauważyła, że występujące u ubezpieczonej zaburzenia zdrowia psychicznego mają podłoże endogenne tzn. choroba ma podłoże biologiczno – genetyczne, a nie adaptacyjne. W tym zakresie biegła wskazała, że endogenne podłoże schorzenia potwierdza w szczególności fakt, że po wystąpieniu objawów schorzenia w 2010 r. powodujących podjęcie przez ubezpieczoną leczenia nie doszło u ubezpieczonej do chociażby częściowego wyzdrowienia (co ma miejsce w przypadku zaburzeń adaptacyjnych), lecz mimo podjęcia leczenia jej stan zdrowia ulega dalszemu pogorszeniu. Dodatkowo biegła zwróciła uwagę, że ubezpieczona jest obciążona rodzinnie, zaburzenia psychiczne występowały bowiem również u jej ojca i brata. Nadto takie właśnie podłoże choroby stwierdzono u ubezpieczonej szpitalnie.

W obliczu jasnych, jednoznacznych i dobrze umotywowanych ostatecznych konkluzji biegłej psychiatry sformułowanych na rozprawie w dniu 9 stycznia 2019 r. Sąd Apelacyjny - odmiennie niż Sąd Okręgowy - przyjął, że ubezpieczona spełnia warunki do przyznania jej prawa do renty socjalnej. Ubezpieczona jest bowiem osobą całkowicie trwale niezdolną do pracy (co nie było kwestionowane przez organ rentowy w toku postępowania apelacyjnego) i niewątpliwie całkowita niezdolność ubezpieczonej do pracy pozostaje w związku z naruszeniem sprawności organizmu, które powstało u ubezpieczonej przed ukończeniem przez nią nauki w szkole.

Dlatego Sąd Apelacyjny, na podstawie [art. 386 § 1 k.p.c.](#) zmienił zaskarżony wyrok i przyznał ubezpieczonej prawo do renty socjalnej na stałe, poczynając od 1 stycznia 2017 roku tj. od miesiąca złożenia wniosku o świadczenie.

W punkcie 2 wyroku Sąd Apelacyjny zasądził od organu rentowego na rzecz ubezpieczonej kwotę 30 zł tytułem zwrotu opłaty od apelacji. Apelacja okazała się uzasadniona, w konsekwencji na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu ubezpieczonej należał się zwrot poniesionych kosztów postępowania. Jedynym poniesionym przez ubezpieczoną kosztem procesu był koszt opłaty sądowej 30 zł.

Skoro ubezpieczona była reprezentowana w toku procesu przez ustanowionego dla niej z urzędu pełnomocnika, będącego adwokatem, w punkcie 3 wyroku zamieszczono rozstrzygnięcie o należnym mu wynagrodzeniu, które nie zostało przez nikogo uiszczone. Rozstrzygnięcie to oparto o normy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 1 w zw. z § 4 ust. 1 w zw. z § 15 ust. 2 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (tj. z dnia 30 listopada 2018 r. (Dz.U. z 2019 r. poz. 18)).

SSA Jolanta Hawryszko SSA Barbara Białecka SSA Urszula Iwanowska